

# Dwójeczka

## HISTORIA

DALEKA A JEDNAK BLISKA...



W ROKU 1940 NIEMCY ZACZĘŁY ORGANIZOWAĆ GETTA DLA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ, CZYLI ODIZOLOWANĄ CZĘŚĆ MIASTA DAL MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ. POWSTANIE W GETCIE WARSZAWSKIM BYŁO PIERWSZĄ AKCJĄ ZBROJNĄ PRZECIWKO NIEMCOM, PRZYCZYNĄ TEGO POWSTANIA BYŁA DECYZJA O ZLIKWIDOWANIU GETTA WARSZAWSKIEGO. POWSTANIE TE TRWAŁO OD 16 KWIETNIA DO 16 MAJA 1943. POWSTAŃCÓW BYŁO NAJPRAWDOPODOBNIJ OKOŁO 2300 OSÓB. WEDŁUG DANYCH HITLEROWSKICH W WALCE ZGINEŁO OKOŁO 6000 ŻYDÓW. W 2006 R ŻYŁO JESZCZE KILKUNASTU POWSTAŃCÓW MIĘDZY INNYMI: AHRON KARMI, MAREK EDELMAN I ZIUTA HARTMAN. JAKO UPAMIĘTNIE NIE TEGO WYDARZENIA 16 KWIETNIA 1946 R. ODSŁONIĘTO PIERWSZY POMNIK BOHATERÓW GETTA, DRUGI ZOSTAŁ ODSŁONIĘTY DWA LATA PO PIERWSZYM, CZYLI 19 KWIETNIA 1948 ROKU. OSTATNIO BYŁA 77 ROCZNICA TEGO WYDARZENIA Z TEJ OKAZJI ZŁOŻONO KWIATY W MIEJSCACH ZWIĄZANYCH Z WALKAMI TEGO POWSTANIA, LECZ COROCZNE OBCHODY NIE ODBYŁY SIĘ Z POWODU PANDEMII.

**WIKTORIA ZACHURA**



## Obóz w Treblince- miejsce męczeństwa wielu milionów Polaków i Żydów.

ZNAJDUJE SIĘ ON BLISKO MAŁKINI. TUTAJ NA NASZĄ STACJĘ KOLEJOWĄ NA POCZĄTKU PRZYWOŻONO TYSIĄCE RODZIN ŻYDOWSKICH Z CAŁEJ EUROPY. PÓŹNIEJ JUŻ WIEZIONO ICH BEZPOŚREDNIO DO OBOZU. JESZCZE DO DZISIAJ PRZETRWAŁY RESZTKI RAMPY KOLEJOWEJ. TUTAJ KOŃCZYLI SWOJĄ PODRÓŻ. WYSADZENI Z POCIĄGU KOBIETY, DZIECI I STARCY WĘDROWALI DO KOMÓR GAZOWYCH. MĘŻCZYŹNI CI SILNIEJSI SZLI DO BARAKÓW, GDZIE CZEKAŁA ICH CIĘŻKA PRACA PONAD ICH SIŁY. TYLKO NA KRÓTKO PRZEDŁUŻANO ICH ŻYCIE. GŁÓD I CIĘŻKA PRACA POWODOWAŁA, ŻE UMIERALI TYSIĄCAMI. NA ICH MIEJSCE ZJAWIAŁI SIĘ KOLEJNE TRANSPORTY. A TERAZ TROCHĘ HISTORII OBOZU. OBÓZ ZAGŁADY W TREBLINCE – NIEMIECKI NAZISTOWSKI OBÓZ ZAGŁADY ISTNIAŁ OD LIPCA 1942 ROKU DO LISTOPADA 1943 ROKU NA TERENIE GMINY KOSÓW W POWIECIE SOKOŁOWSKIM, PRZY LINII KOLEJOWEJ SIEDLCE – SOKOŁÓW PODLASKI – MAŁKINIA. ZGINĘŁO TU BLISKO 900 TYS. ŻYDÓW.

OGROMNA WIĘKSZOŚĆ Z NICH, OK. 760 TYS., POCHODZIŁA Z POLSKI. PIERWSZYM OBOZEM POWSTAŁYM W OKOLICACH TREBLINKI BYŁ KARNY OBÓZ PRACY TREBLINKA I. ISTNIAŁ OD LIPCA 1941 R. NIEMCY POCZĄTKOWO PRZETRZYMYWALI W NIM POLAKÓW, PÓŹNIEJ RÓWNIEŻ ŻYDÓW. W OBOZIE PANOWAŁ GŁÓD I TERROR. DO MOMENTU JEGO LIKWIDACJI POD KONIEC LIPCA 1944 R. PRZESZŁO PRZEZ NIEGO OK. 20 TYS. WIĘŹNIÓW, Z CZEGO OK. 10 TYS. ZMARŁO LUB ZOSTAŁO ROZSTRZELANYCH. NA PRZEŁOMIE MAJA I CZERWCA 1942 R., W RAMACH AKCJI "REINHARD", KTÓREJ CELEM BYŁA ZAGŁADA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE, NIEMCY WYBUDOWALI OBOK KARNEGO OBOZU PRACY - OBÓZ ZAGŁADY TREBLINKA II. JEGO ZAŁOGĘ STANOWIŁO OK. 30-40 NIEMCÓW I AUSTRIAKÓW, PRZEWAŻNIE CZŁONKÓW SS I POLICJI ORAZ 100-120 STRAŻNIKÓW, GŁÓWNIEM BYLI TO UKRAIŃCY, NIEWIELE LEPSI OD NIEMCÓW, RÓWNIEŻ OKRUTNI.

PIERWSZYM KOMENDANTEM OBOZU ZAGŁADY W TREBLINCE BYŁ DR MEDYCYNY IRMFRIED EBERL. WE WRZEŚNIU 1942 ROKU. ZASTĄPIŁ GO URODZONY W AUSTRII SS HAUPTSTURMFUEHRER FRANZ PAUL STANGL, NAZYWANY PRZEZ WIĘŹNIÓW Z POWODU UBIERANIA SIĘ W BIAŁY MUNDUR „BIAŁĄ ŚMIERCIA”. STANGL PEŁNIŁ WCZEŚNIEJ FUNKCJĘ KOMENDANTA OBOZU W SOBIBORZE. JEGO ZASTĘPCĄ BYŁ SS UNTERSCHARFUEHRER KURT HUBERT FRANZ, PRZENIESIONY DO TREBLINKI LATEM 1942 R. Z OBOZU W BEŁŻCU.

23 LIPCA 1942 R. DO TREBLINKI PRZYBYŁ PIERWSZY TRANSPORT, WIOZĄCY ŻYDÓW DEPORTOWANYCH Z WARSZAWY. DO 21 WRZEŚNIA TEGO ROKU, Z GETTA WARSZAWSKIEGO DO OBOZU ZAGŁADY W TREBLINCE, WYWIEZIONO 254 TYS. LUDZI. WŚRÓD NICH JANUSZA KORCZAKA I JEGO WYCHOWANKÓW Z DOMU SIEROT. DEPORTOWANI DOCIERALI DO TREBLINKI SKRAJNIE WYCIĘNCZENI. CZĘSTO, PO WIELODNIOWYM TRANSPORCIE W WAGONACH BYDLĘCYCH, 1/3 PRZEWOŻONYCH OSÓB JUŻ NIE ŻYŁA LUB BYŁA BLISKA ŚMIERCI. TRANSPORTY ŻYDÓW Z EUROPY ZACHODNIEJ PRZYJEŹDZAŁY W WAGONACH OSOBOWYCH, TROCHĘ TO PRZYPOMINAŁO JAKBY JECHALI NA WYPOCZYNEK. DOPIERO GDY WYSIADALI DOWIADYWALI SIĘ, CO ICH TU CZEKA. STALI STRAŻNICY Z GROŹNYMI PSAMI.

WYPĘDZENI Z WAGONÓW LUDZIE MUSIELI ZOSTAWIĆ BAGAŻ, A NASTĘPNIE POD POZOREM KĄPIELI KAZANO IM SIĘ ROZBIERAĆ. OSOBY STARSZE, NIESPRAWNE FIZYCZNIE I OSIEROCONE DZIECI BYŁY OD RAZU ZABIJANE STRZAŁEM W TYŁ GŁOWY W TZW. "LAZARECIE". POZOSTALI, POPĘDZANI Z WIELKĄ BRUTALNOŚCIĄ, SZLI DO PRZYPOMINAJĄCYCH ŁAŹNIE KOMÓR GAZOWYCH, GDZIE BYLI UŚMIERCANI SPALINAMI Z MOTORU DIESLA, DUSZĄC SIĘ W WIELKICH MĘCZARNIACH PRZEZ OK. 0,5 GODZ. ZWIEDZAJĄC OBÓZ, MOŻEMY ZOBACZYĆ MACEWY, CZYLI POMNIKI ŻYDÓW Z RÓŻNYCH MIAST I MIEJSCOWOŚCI POLSKI, ALE NIE BRAKUJE TEŻ NAPISÓW WIELU KRAJÓW, Z KTÓRYCH PRZYWIEZIONO LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ. WRAŻENIE ROBI OGROMNA ŻWIROWNIA.

**ŁUKASZ WOLERT**



# Historia uśmiechniętej dziewczynki zamordowanej w obozie w Treblince.

GRÓB HANI ZNAJDUJE SIĘ W TREBLINCIE W MIEJSCU STRACEN W OBOZIE PRACY. KIEDY JESTEŚMY NA CMENTARZU POLSKIM, NASZĄ UWAGĘ ZWRACA SYMBOLICZNY GRÓB, Z KTÓREGO PATRZY NA NAS UŚMIECHNIĘTA DZIEWCZYNKA, SKĄD SIĘ ONA TUTAJ WZIĘŁA? WSZYSCY ZWRÓCILIŚMY NA NIEGO UWAGĘ. ZACZĘLIŚMY ZASTANAWIAĆ SIĘ, SKĄD SIĘ WZIĘŁA TUTAJ, DLACZEGO WŁAŚNIE ONA ZOSTAŁA ZAMORDOWANA. A OTO JEJ KRÓTKA HISTORIA...

HANIA BYŁA NAJMŁODSZYM DZIECKIEM LUCYNY NATALII Z ROMANÓW I TEOFILA ZALESKICH. URODZIŁA SIĘ 30 KWIECZNIA 1930 ROKU W MAJĄTKU DROZDÓWKA, POŁOŻONYM W GMINIE SIENNICA, POWIAT MIŃSK MAZOWIECKI. MIAŁA SZEŚCIORO RODZEŃSTWA. 20 LIPCA 1944 ROKU WRAZ Z SIOSTRĄ BASIĄ ZOSTAŁY ZAŁADOWANE DO CIĘŻARÓWKI WRAZ Z GRUPĄ 39 WIĘŹNIÓW PRZYWIEZIONE DO TREBLINKI. OBÓZ W TREBLINCIE PRZYWITAŁ ICH ZŁOWROGIM NAPISEM " ARBEIT MACHT FREI." POBYT BYŁ DLA NICH KOSZMAREM. JAK WSPOMINA JEJ SIOSTRA, TO BYŁ STRASZNY SEN. ZAWSZE TRZYMAŁY SIĘ RAZEM. DZIĘKI TEMU BYŁO IM ŁATWIEJ PRZEŻYĆ. CAŁY CZAS ZABIERANO LUDZI I ZABIJANO. NIE BYŁO NOCY, ŻEBY ILEŚ OSÓB NIE ZABRANO Z BARAKÓW, ALE NIGDY NIE WRACALI. KIEDY WYDAWAŁO SIĘ, ŻE TO KONIEC KOSZMARU I NADSZEDŁ TEN DZIEŃ WOLNOŚCI. W OBOZIE ZROBIŁO SIĘ ZAMIESZANIE I WTEDY HANIA POWIEDZIAŁA DO SWOJEJ SIOSTRY, ŻE ONA STĄD NIE WYJDZIE. CHCIAŁA SIĘ Z NIĄ POŻEGNAĆ. BASIA NIE WIERZYŁA, PRZECIEŻ BYŁA OD NIEJ STARSZA I MUSIAŁA SIĘ NIĄ OPIEKOWAĆ. NIEMCY ZWOLNILI WSZYSTKICH Z WYJĄTKIEM 19 OSÓB. JAKO PIERWSZA NA LIŚCIE BYŁA HANIA, STARSZA SIOSTRA CHCIAŁA ZOSTAĆ Z NIĄ W OBOZIE, ALE INNI WIĘŹNIOWIE NIE POZWOLILI. BASIA WYSZŁA Z OBOZU, A HANIA ZOSTAŁA ZAMORDOWANA WRAZ Z INNYMI WIĘŹNIAMI. MIAŁA TYLKO 14 LAT. KIEDY STALIŚMY PRZY GROBIE HANI, KTÓRA MIAŁA 14 LAT, BYŁA NIEWIELE OD NAS STARSZA, ZE ZDJĘCIA PATRZY NA NAS UŚMIECHNIĘTA DZIEWCZYNKA.

**NIKOLA RATYŃSKA**



fot: muzeumtreblinka.eu



## Janusz Korczak – wielki przyjaciel dzieci, pedagog, założyciel domów dziecka dla dzieci żydowskich i polskich.

ON PIERWSZY STWORZYŁ SAMORZĄDY DZIECI W SWOICH DOMACH DZIECKA, GDZIE MOGŁY SIĘ WYPOWIADAĆ, MIEĆ SWOJE ZDANIE ODMIENNE OD DOROSŁYCH. DZISIEJSZE SAMORZĄDY UCZNIOWSKIE PRZYPOMINAJĄ TE STWORZONE PRZEZ TEGO WIELKIEGO PEDAGOGA. JANUSZ KORCZAK, A WŁAŚCIWIE HENRYK GOLDSZMIT POSZEDŁ NA PEWNĄ ŚMIERĆ RAZEM Z DZIEĆMI, KTÓRE DO OSTATNIEJ CHWILI ŻYCIA POCIESZAŁ I WSPIERAŁ, LECZ JEGO ŻYCIE NIE MUSIAŁO SIĘ TAK KOŃCZYĆ. NIE TYLKO POLACY, ALE I NIEMCY OFEROWALI MU, ŻEBY NIE SZEDŁ DO KOMORY GAZOWEJ, ALE ON ODRZUCIŁ WSZYSTKIE PROPOZYCJE. PAN JANUSZ KORCZAK NIE BYŁ TYLKO PISARZEM, ALE TAKŻE LEKARZEM NP. SŁUŻYŁ JAKO SANITARIUSZ ORAZ PEDIATRA W SZPITALU DLA DZIECI IM. BERSOHNÓW I BAUMANÓW. UWAŻAŁ, ŻE DZIECI POWINNY BYĆ WYCHOWYWANE PRZEZ RODZICÓW BĄDŹ JAK ICH NIE MAJĄ TO SPĘDZAĆ CZAS Z RÓWIEŚNIKAMI. WEDŁUG NIEGO POWINNY PRZEŻYWAĆ NIEKTÓRE SYTUACJE, ABY MOGŁY WYCIĄGNĄĆ Z NICH JAKIŚ WNIOSEK BĄDŹ PONIEŚĆ KONSEKWENCJE. MUSZĄ UCZYĆ SIĘ NA BŁĘDACH. KORCZAK ZADEBIUTOWAŁ JAKO PISARZ W TYGODNIKU SATYRYCZNYM „KOLCE”. JAK WCZEŚNIEJ WSPOMNIAŁAM, PISAŁ GŁÓWNIEM DLA DZIECI M. IN. „KRÓL MACIUSZ PIERWSZY”, „KRÓL MACIUSZ PIERWSZY NA WYSPIE BEZLUDNEJ”, „KAJTUSZ CZARODZIEJ” I WIELE INNYCH. W LATACH 1912–1942 ZAŁOŻYŁ DOM SIEROT, JEGO SIEDZIBA ZNAJDOWAŁA SIĘ W WARSZAWIE NA ULICY KROCHMALNEJ, NATOMIAST PÓŹNIEJ PRZENIESIONO DO GETTA NA ULICĘ CHŁODNĄ 33. HISTORIA TEGO UTALENTOWANEGO, DOBREGO CZŁOWIEKA SKOŃCZYŁA SIĘ W TREBLINCE. NA JEGO CZEŚĆ POWSTAŁO WIELE TABLIC UPAMIĘTNIAJĄCYCH ORAZ WIELE SZKÓŁ JEST NAZWANYCH JEGO IMIENIEM. W TREBLINCE ZNAJDUJE SIĘ PAMIĄTKOWA TABLICA „JANUSZ KORCZAK I DZIECI”.

NIE SPOSÓB NIE WSPOMNIEĆ, ŻE PRZYJEŹDZAŁ ON DO NASZEJ MIEJSCOWOŚCI NA KOLONIE, JESZCZE TERAZ MOŻEMY ODNALEŹĆ W POBLISKIM DANIŁOWIE FRAGMENTY PO BUDYNKU KOLONIJNYM, GDZIE SPĘDZALI WAKACJE. GDY JECHALI DO TREBLINKI, OPOWIADAŁ IM PO DRODZE, ŻE JADĄ NA ODPOCZYNEK NA KOLONIĘ.

**JULIA BRZÓZKA**



# Dwójeczka

**Adres korespondencyjny:  
ul. Leśna 15 (Szkoła Podstawowa nr 2) w  
Małkini, 07-320**

**Created in Poland/ Stworzono w Polsce  
Redakcja młodzieżowa „Dwójeczka” pr.  
juniormedia**

**Opr. graf.- Maksymilian Małecki**

**Małkinia Górna A.D. 2020**

**Artykuły: autorzy pod tekstami**

**5 LAT**